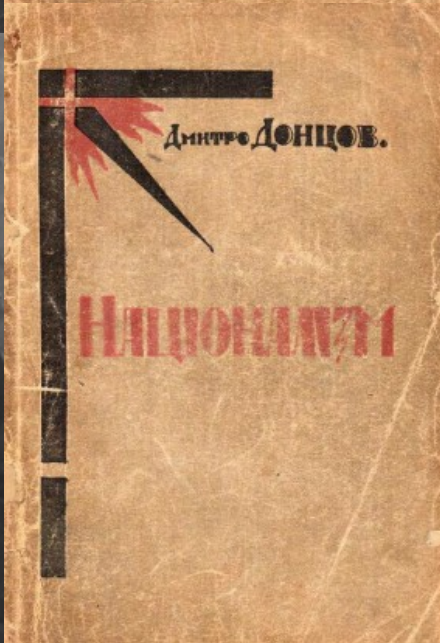
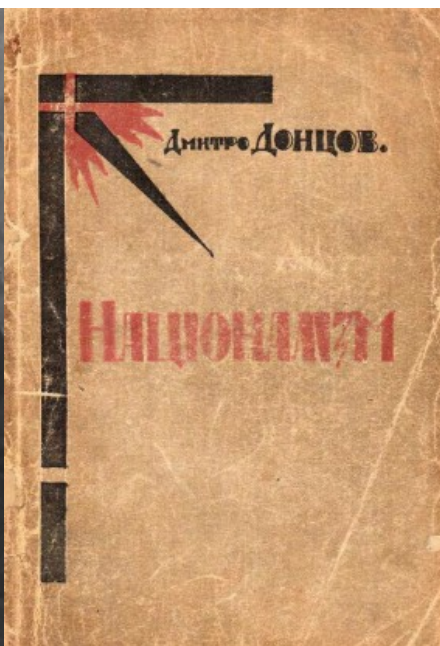


Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/245098,Trwanie-przy-tradycji-OUNUPA-ma-i-bedzie-mialo-oplakane-skutki-dla-duszy-ukrains.html>
11.07.2026, 15:55





Trwanie przy tradycji OUN-UPA ma i będzie miało opłakane skutki dla duszy ukraińskiego narodu - artykuł dr. Jana Hlebowicza

Nie jest etycznie i duchowo obojętne oddawanie przez Ukraińców czci członkom politycznej formacji (frakcja banderowska Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów) i jej zbrojnego ramienia (Ukraińska Powstańcza Armia), których immanentnym elementem była skrajnie antychrześcijańska i antyhumanistyczna ideologia.

09.07.2026

Zdecydowana większość społeczeństwa ukraińskiego w latach 1943-1945 nie brała udziału w ludobójstwie dokonanym na Polakach. Pełną odpowiedzialność za akcje eksterminacyjne ponoszą członkowie OUN-UPA, którzy niejednokrotnie zastraszali lokalne społeczności i pod groźbą tortur śmierci zmuszali do denuncjowania sąsiadów i udziału w mordach na nich. Niejednokrotnie sami Ukraińcy - ci pochodzący z polsko-ukraińskich rodzin i sprawiedliwi, którzy pomagali ukrywać się Polakom, padali ofiarą ukraińskich nacjonalistów.

Brutalność, bezwzględność i pełna nienawiści postawa działaczy OUN i UPA nie brała się znikąd. Była efektem „pracującej” od lat w ich duszach, sercach i umysłach nacjonalistycznej ideologii. Jej czołowym przedstawicielem w okresie międzywojennym był Dmytro Doncow, autor licznych artykułów i książek na czele z najsłynniejszymi - *Pidstawy naszoji polityky* i *Nacionalizm*. Stworzona przez pisarza i działacza politycznego doktryna nacjonalizmu integralnego odrzucała

tradycję intelektualną cywilizacji europejskiej kontestując liberalizm, humanitaryzm, demokratyzm, pacyfizm, uniwersalizm, pluralizm i intelektualizm.

Te - zdaniem Doncowa - przebrzmiałe już kategorie i wartości, miały zastąpić idee woluntarystyczne, witalistyczne, irracjonalne, z gruntu pogańskie. Odtąd nie rozum, a wola, instynkt, siła, rywalizacja i pęd życiowy miały stać się głównymi duchowymi ścieżkami, po których podążać miał ukraiński nacjonalizm, a w szerszej perspektywie ukraiński naród. „Moralność, o której tutaj mówię, odrzuca »człowieczeństwo«, które zabrania szkodzić innym [...]. Celem jest »silny człowiek«, a nie »człowiek w ogóle«, który obejmuje swoją miłością swoje i obce” - pisał Doncow.

Idee prezentowane przez ukraińskiego myśliciela - na co zwracał uwagę profesor Grzegorz Motyka - wywarły fundamentalny wpływ na ukraińską młodzież skupioną w nacjonalistycznych organizacjach prowadzących działalność samokształceniową i kolportaż nielegalnej prasy. Działali w nich późniejsi czołowi banderowcy, między innymi Stepan Bandera czy Roman Szuchewycz. Naturalnie idee lansowane przez Doncowa znalazły także swoje rozwinięcie w publicystyce działaczy OUN m.in. **Mychajła Kołodzińskiego**, który w broszurze *Polśke powstannja 1863 r.* wydanej w 1929 r. we Lwowie nakładem nielegalnej „Biblioteki Nacjonalistycznej” pisał: „Trzeba krwi - dajmy morze krwi. Trzeba terroru - uczynmy go piekielnym [...]. Nie wstydzmy się mordów, grabieży, podpaleń. W walce nie ma etyki”.

Na fatalny wpływ ideologii nacjonalistycznej dla duszy ukraińskiego narodu zwracał uwagę już w latach 30. biskup grekokatolicki w Stanisławowie Grzegorz Chomyszyn. „Nacjonalizm [...] wprowadza pogańską etykę nienawiści, nakazując nienawidzić wszystkich, którzy są innej narodowości, a nawet wzbraniając nieść im pomoc i okazywać miłosierdzie w ich nieszczęściu” - podkreślał w pracy *Problem ukraiński. Myśl tą hierarcha rozwinął* kilka lat później w głośnym wywiadzie udzielonym lwowskiemu dziennikowi „Chwila”: „Kto ma w sobie poczucie człowieczeństwa, kto z chrześcijan godny jest tego miana - pojmuje, że zboczenia nacjonalizmu zepchnęły butnych obłąkańców po równi pochyłej ich sadyzmu aż na samo dno. Stoją dziś chyba na pograniczu zwierzęcości. Stoją niżej od pogan, którzy przecie mają jakąś religię, choć fałszywą. Nie jest chrześcijaninem, kto gnębi bliźniego, bo chrześcijaństwo prawdziwe przeciwne jest i potępia gwałt i walkę nieetyczną”.

Obecnie, w realiach trwającej wojny, szyld OUN-UPA - ze względu na istotną rolę działaczy organizacji w bezkompromisowej walce ze Związkiem Sowieckim - ma dla Ukraińców przede wszystkim mobilizujący wymiar tożsamościowy; funkcjonuje jako mit niepodległościowy i symbol oporu wobec Rosji. Niekwestionowanych zasług w walce z władzą sowiecką nie sposób jednak sztucznie oddzielić od profilu nacjonalistycznej formacji, który był jeden i wspólny - nie zmieniał się w zależności od wroga, wobec którego akurat prowadzone były działania polityczne i zbrojne.

Dzisiaj ci Ukraińcy, którzy z jednej strony stawiają bohaterski opór rosyjskiemu agresorowi, a z drugiej bronią decyzji o stawianiu pomników zbrodniarzom OUN-UPA i nadawaniu ich imion jednostkom wojskowym, dają świadome, intelektualne przyzwolenie na akceptację w przestrzeni publicznej reprezentantów ideologii, nie mającej nic wspólnego z republikańskimi wartościami, chrześcijańską etyką (miłosierdzie, pomoc słabszym) i ideami humanistycznymi (dążenie do prawdy, egalitaryzm, braterstwo) pozostającymi duchowym fundamentem Zachodniej Europy.

Obranie za swoich patronów ludzi, którzy głosili poglądy otwarcie detronizujące Boga, etykę i normy moralne zakorzenione w chrześcijaństwie, ma swoje duchowe skutki - wpływa na

traktowanie innych narodów, ujawnia się w relacjach międzyludzkich i codziennych wyborach, podpowiada jaką „życiową postawę” należy przyjąć i jak traktować bliźniego, przekłada - w sposób praktyczny - na styl prowadzenia polityki, zarówno zagranicznej, jak i wewnętrznej.

O tym, kto znajduje się w panteonie narodowych bohaterów Ukrainy, i kto w przyszłości do niego trafi, co oczywiste, decydują i - mam nadzieję - będę decydować sami Ukraińcy. Wydaje się jednak, że w interesie społeczeństwa deklarującego chęć zacieśnienia współpracy i głębszej integracji ze strukturami Unii Europejskiej i NATO - niezależnie od zasług OUN- UPA w walce ze Związkiem Sowieckim, jest całkowite odcięcie się od nacjonalistycznego *credo* spod znaku Doncowa. Stawką nie jest wyłącznie cel polityczny, ale przede wszystkim dusza ukraińskiego narodu.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Gdańsk

Artykuł